

PETYCJA

Szanowne Panie i Panowie Senatorowie RP,

16 grudnia 2016 r. posłowie i posłanki Sejmu uchwalili nowelizację ustawy o ochronie przyrody w zakresie ochrony drzew i terenów zieleni (druk nr 1143). Przyjęte zmiany niosą ogromne zagrożenie dla polskich drzew w gminach, **dlatego apelujemy do Senatu RP o odrzucenie tej szkodliwej nowelizacji w części dotyczącej ochrony drzew i terenów zieleni lub przyjęcie proponowanych niżej zmian, które dadzą gminom realną możliwość ochrony drzew na ich terenach.**

Ustawa przygotowana przez Ministerstwo Środowiska została zgłoszona jako projekt poselski, w wyniku czego pominięto całkowicie etap konsultacji ze społeczeństwem. Prawnicy alarmują, że taki tryb procedowania ustaw o ochronie środowiska niezgodny jest z praktyką unijną. **Istnieje też zagrożenie, że przegłosowane przez posłów i posłanki zapisy ustawy są niezgodne z prawodawstwem Unii Europejskiej.**

Zliberalizowane przepisy dotyczące drzew właściwie znoszą ich ochronę na terenach gmin. Jednym z argumentów za zmianami jest decentralizacja. Niestety, ta decentralizacja jest jednostronna - pozwala gminom na jeszcze większe złagodzenie przepisów zawartych w nowelizacji, jednak nie daje skutecznych narzędzi na wzmocnienie ochrony drzew lub choćby utrzymania tej ochrony na poziomie obecnie obowiązującej ustawy (ostatni raz nowelizowanej w 2015 r.). **Oznacza to, że gminom, które chcą dbać o drzewa, w których mieszkańcy sami się dopominają o lepszą ich ochronę, polski parlament odebrałby możliwość działania.**

Przyjęte przez Sejm RP przepisy spowodują:

- **brak kontroli nad usuwanymi drzewami do 100 cm lub 50 cm obwodu** (w zależności od gatunku), co oznacza zagrożenie wycinką dla **kilkudziesięcioletnich okazów**, co wpłynie negatywnie na krajobraz polskich wsi, miast i miasteczek,
- **ryzyko znikania drzew posadzonych jako nasadzenia zastępcze** - po trzech latach od posadzenia, stwierdzenia ich żywotności i umorzenia opłaty za wycięcie drzew, za które dokonano nasadzeń zastępczych, właściciel gruntu będzie mógł je bez zezwolenia wyciąć, ponieważ po tych trzech latach żadne drzewo nie przekroczy 50 czy 100 cm w obwodzie, od których wymagane jest uzyskanie zezwolenia; spowoduje to **zupełną nieefektywność** narzędzia, jakim są nasadzenia zastępcze,
- **niekontrolowaną wycinkę drzew alejowych**, z powodu zniesienia konieczności uzgodnienia przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska projektu decyzji zezwalającej na usunięcie drzew z pasa drogi publicznej,
- **chaos prawny** - będzie możliwa sytuacja, że w każdej gminie będą istnieć inne przepisy dotyczące usuwania drzew, co utrudni działalność inwestorom, bowiem prawo miejscowe w Polsce łatwo jest zmienić i inwestorzy nie mają pewności co do stabilności obowiązujących przepisów,
- **wycinanie drzew bez wymaganego zezwolenia** - część inwestorów, z powodu niskich stawek za opłaty (a więc i kary), będzie wliczała **kary za nielegalne wycinki**

do kosztów przedsięwzięcia, co tym bardziej przełoży się na brak kontroli gmin nad wycinkami,

- **brak kontroli i możliwości sprzeciwu** wobec wycinek dużych, cennych drzew rosnących na prywatnych terenach (np. ogrodach przydomowych), szczególnie na osiedlach willowych powstałych przed II wojną światową,
- **negatywne skutki środowiskowe, w tym głównie na czystość powietrza w polskich miastach.** Polska jest na liście miast, gdzie powietrze jest najbardziej zanieczyszczone. Jako społeczeństwo powinniśmy natychmiast podjąć zdecydowane działania, ratujące polskie miasta przed SMOGiem. Jednym z takich działań jest ochrona drzew, dlatego zniesienie skutecznych narzędzi przed ich wycinką jest działaniem szkodliwym dla zdrowia społeczeństwa.

W uzasadnieniu podaje się, że projekt wywołuje korzystne skutki społeczno-gospodarcze. Trudno mówić, że gminy uzyskają możliwość określania stawek opłat za usunięcie drzew i krzewów, i że uzyskają realny wpływ na poziom swoich dochodów z tytułu opłat, kiedy ustawa zakłada, że maksymalny poziom stawek będzie jeszcze niższy niż obecnie (po obniżeniu ich w 2015 r.).

Wprowadzenie tych przepisów, nawet bez ich łagodzenia przez poszczególne gminy, spowoduje obniżenie wpływów budżetowych z tytułu uiszczania kar i opłat za korzystanie ze środowiska. To oznacza, że gminy będą dysponować mniejszym budżetem na inwestycje, ale także działania miękkie, związane z ochroną środowiska (np. walką ze smogiem, zakładaniem nowych terenów zieleni, edukacją ekologiczną).

Z całą pewnością konsekwencje wprowadzenia ustawy (zwiększony poziom wycinek, brak wiedzy, co, gdzie, kiedy i dlaczego jest wycinane) wywołają frustrację i protesty społeczności lokalnych, dla których bardzo ważne są drzewa w ich otoczeniu, szczególnie miejskim, gdzie świadomość ekologiczna jest wysoka.

Prawo mieszkańców Polski do życia w czystym środowisku i do zachowania krajobrazu kulturowego nie powinno mieć mniejszego znaczenia niż prawo indywidualnych osób do rozporządzania swoją nieruchomością. Warto tu podkreślić, że prace prowadzone w Ministerstwie Budownictwa i Rozwoju, a dotyczące Kodeksu Urbanistyczno-Budowlanego, idą w przeciwnym kierunku, wedle założenia, że prawo własności nie oznacza prawa do zabudowy.

Apelujemy do Państwa o uznanie, że prawo własności nie oznacza automatycznie prawa do wycinki.

Apelujemy o odrzucenie tej szkodliwej nowelizacji w części dotyczącej ochrony drzew i terenów zieleni lub przyjęcie proponowanych niżej zmian, które dadzą gminom realną możliwość ochrony drzew na ich terenach.

Proponowane poprawki do nowelizacji ustawy o ochronie przyrody w zakresie ochrony drzew i terenów zieleni (druk nr 1143):

- 1) w punkcie trzecim art. 83f. ust. 1. zmienić obwody drzew, do których można wycinać drzewa bez uzyskania zezwolenia:
 - a) do 30 cm - w przypadku topoli, wierzb, kasztanowca zwyczajnego, klonu jesionolistnego, klonu srebrzystego, robinii akacjowej oraz płatanu klonolistnego,
 - b) do 20 cm - w przypadku pozostałych gatunków.

Uzasadnienie:

Tylko przyjęcie takich obwodów pozwoli na to, by gminy mogły efektywnie korzystać z narzędzia nasadzeń zastępczych zamiast pobierania opłat - po trzech latach od posadzenia nowe drzewa powinny osiągnąć takie rozmiary, by nie można było ich bez zezwolenia usunąć.

- 2) wykreślić punkt 3a z art. 83f. ust. 1., dotyczący pełnej dowolności w wycinaniu drzew przez osoby fizyczne na terenach prywatnych; wprowadzić zamiast tego przepis o konieczności **zgłoszenia** chęci usunięcia drzewa (analogicznie do zgłaszania budów w prawie budowlanym) i dać gminom możliwość wydania tzw. milczącej zgody lub wszczęcia postępowania, jeśli urzędnik uzna, że osoba fizyczna chce usunąć drzewo cenne z punktu widzenia przyrodniczego lub kulturowego; do zgłoszenia powinny być dołączone fotografie, które pozwolą szybko podjąć decyzję, czy postępowanie powinno zostać wszczęte czy nie.

Uzasadnienie:

Taka konstrukcja przepisów pozwoli gminom na monitoring wycinek na swoim terenie, ale jednocześnie na zmniejszenie ilości pracy nad wnioskami składanymi przez osoby fizyczne. Dodatkowo, da możliwość zareagowania i uniemożliwienia usunięcia cennych okazów.

- 3) usunąć ustęp 1a-b w art. 83f lub dać gminom możliwość również zaostreżenia przepisów dotyczących drzew na ich terenach (w ustawie powinny pojawić się wartości graniczne - tak dla zaostreżenia przepisów ustawowych, jak i dla ich złagodzenia).

Uzasadnienie:

Ochrona środowiska jest obowiązkiem władz publicznych i wynika ona z Konstytucji. Ograniczenia i wymagania wynikające z niej powinny być określone ustawowo. Jeśli ich określenie ma być sędowane na gminy, powinny mieć one możliwość zarówno wprowadzenia lepszej ochrony drzew, jak i jej poluzowania. W innym razie (przy zapisach z projektu poselskiego) żadna gmina nie będzie miała możliwości lepiej chronić drzew rosnących na jej terenie, nawet jeśli takie byłoby życzenie lokalnej społeczności

- 4) nie uchylać ustępu 2. w art. 83a (czyli pozostawić konieczność uzgodnienia projektu decyzji dotyczącej wycięcia drzew w alei przez RDOŚ) i pozostawić bez zmian art. 83a. ust. 4 i ust. 6.

Uzasadnienie:

Bez kontroli organu zajmującego się przyrodą zagrożone będą gatunki ważne dla Wspólnoty, a zamieszkujące drzewa alejowe (np. pachnica dębowa), ale także istnienie samych alei - ważnego znaku rozpoznawczego w krajobrazie.

- 5) w art. 86. ust. 1. w punkcie 7 pozostawić obwody pni z obecnie obowiązującej ustawy, czyli:
 - a) 75 cm - w przypadku topoli, wierzb, kasztanowca zwyczajnego, klonu jesionolistnego, klonu srebrzystego, robinii akacjowej oraz płatanu klonolistnego,
 - b) 50 cm - w przypadku pozostałych gatunków drzew.
- 6) wykreślić ustęp 1a w art. 86.

Uzasadnienie:

Wyjątków od pobierania opłat za wycinkę drzew już teraz jest bardzo dużo i gminy nie powinny mieć możliwości rozszerzania katalogu. Opłaty za usuwanie drzew zasilają budżety gmin, a w przypadku istnienia takich przepisów mogą istnieć silne naciski różnych lobby, by gminy rozszerzyły katalog, działając tak naprawdę na własną (i ich mieszkańców) szkodę.

- 7) zmienić maksymalną stawkę opłaty dla drzew w art. 85. ust. 5. z 500 zł do 800 zł (obecnie maksymalna stawka to 763,77 zł, obniżona w 2015 r.; **wcześniej maksymalna stawka wynosiła 4476,33 zł**).

Uzasadnienie:

Zbyt niskie kwoty za usunięcie drzewa oznaczają również niskie kary; niesie to zagrożenie, że niektórzy inwestorzy nie będą legalnie wycinać drzew, tylko wliczać sobie kary do kosztów przedsięwzięcia. Uniemożliwi to gminom ochronę drzew na terenie inwestycji, nawet jeżeli byłoby możliwe jej przeprowadzenie bez wycinania wszystkich drzew.

Ponadto, drzewa pełnią wiele funkcji środowiskowych o określonej wartości - ich usunięcie, to pozbawienie gminy usług przez nie świadczonych, a więc konkretna strata. Dlatego dalsze obniżanie stawek za opłaty jest szkodliwe. Tym bardziej że pełnią one także funkcję zniechęcającą do wycinek w skali większej niż to konieczne.